

1. Początki

Arek "Ołówek" Religa - rocznik 65, zodiakalny byk, kamiennogórzanin. Kiedy na początku lat 80 ubiegłego wieku dostał od mamy pierwszą gitarę, nikt, a przede wszystkim on sam, nie sądził, że to właśnie gitara tak bardzo wpłynie na jego życie. A w zasadzie muzyka, jaką można na niej zagrać. Oczywiście nie tak od razu, bo na otrzymanym wówczas, taśmowo produkowanym, akustycznym Defilu bez uszczerbku na zdrowiu można było wygrać jedynie "Mniej niż zero". Choć znaleźli się i tacy, co z zaciętością Syzyfa, nie zważając na krwawiące palce, potrafili na owym, bądź co bądź, legendarnym już dla pokoleń Polaków instrumencie, "Schody do nieba" Zeppelinów dla dziewczyny grywać. I jak historia pokazuje, do grupy tej musiał się zaliczać 16-letni Arek Religa, bo zapał do muzyki nie zgasł i po kilku miesiącach "pudło" magicznie przeistoczyło się w drugi sztandarowy w owych czasach produkt lubińskiej fabryki - luźno wzorowaną na Gibsonie Moderne, gitarę Defil Kosmos. Ta odlotowa wówczas gitara w połączeniu z niegasnącym zapałem i 10-godzinnymi ćwiczeniami każdego dnia, spowodowały, że już po roku Arek bez trudu wygrywał rify Tonego Iommi'ego czy solówki Michaela Schenkera. Nadszedł czas, aby zrobić krok do przodu.

2. Lata 80'

W roku 1982, na fali fascynacji muzyką rockową, powstaje zespół "Kant", w którym Arek zaczyna rozwijać skrzydła jako gitarzysta solowy. Zespół występuje lokalnie, zbierając kilka nagród, przede wszystkim za partie gitary solowej. W roku 1984 do zespołu dołączają Jarek Łukomski (perkusja) i Krzysiek "Gonzo" Smardz (gitara) i na podwalinach "Kantu" tworzą nową grupę o nazwie "Guliwer". Rok później dołącza Zbyszek Drankowski (śpiew) i Zbyszek Krukow (bas) i w tak ustalonym składzie rozwój zespołu nabiera szybszego tempa. Następuje również jasny podział funkcji: Krzysiek Smardz odpowiedzialny był za kompozycje i aranżacje, Zbyszek Drankowski za warstwę tekstową, Arek Religa za partie solowe gitar, a Jarek Łukomski wraz ze Zbyszkiem Krukowem tworzyli doskonałą sekcję rytmiczną. Rockowo zaaranżowana muzyka "Guliwera", silnie zakorzeniona w zachodnich standardach, w połączeniu z melodyjną linią wokalną, imponującymi partiami gitarowymi i dynamiczną sekcją rytmiczną szybko ustaliła pozycję "Guliwera" na dolnośląskiej scenie muzycznej. O zespole zaczęło być głośno. W roku 1986 od Klubu Muzycznego magazynu "Razem" grupa otrzymuje propozycję nagrania płyty. Zespół wyjeżdża do studia w Izabelinie i pod opieką Andrzeja Puczyńskiego rejestruje swój debiutancki album. Z nieznanym jednak do dzisiaj przyczyn, wydanie płyty zostaje odgórnie wstrzymane. Materiał nagrany w Izabelinie nigdy się nie ukazuje. Mimo wszystko, "Guliwer" nieprzerwanie gra koncerty zaliczając największe imprezy muzyczne w kraju, m.in Ogólnopolski Festiwal Muzyki Młodej Generacji w Jarocinie (1987), który był wówczas największym rockowym festiwalem w państwach Układu Warszawskiego, często porównywanym do festiwalu w Woodstock. Niestety, ówczesna polska rzeczywistość kompletnie nie sprzyjała rozwojowi zespołów rockowych i w roku 1988 "Guliwer" rozwiązuje skład kończąc tym samym działalność. Arek Religa i Zbyszek Drankowski reaktywują w Kamiennej Górze zespół "Tom Sawyer", który po kilkunastu miesiącach działalności również zawiesza działalność.

3. Lata 90'

Zmiany na początku lat 90 w Polsce to również zmiany w karierze Arka Religi. Artysta zaprzestaje występów i skupia się na doskonaleniu różnorodnych technik gitarowych, w szczególności "tappingu oburęcznego", stając się tym samym jednym z niewielu gitarzystów w Polsce i na świecie grających tą techniką. Równorzędnie Arek gromadzi materiały do wydania szkółki dla adeptów gitary. Część z tych materiałów ukazały się w magazynie "Gitara i Bas" Janusza Popławskiego, najbardziej popularnym w owych czasach czasopiśmie dla muzyków. W roku 1999 Arek Religa wraca na scenę biorąc udział w trasie koncertowej lidera "Varius Manx" Roberta Jansona promującej jego solową płytę "Nowy Świat". Tempa nabierają również przygotowania do wydania w formie wideo szkółki gitarowej "Tapping oburęczny" - jedyne takie wydawnictwo w owych czasach w Polsce. Prace

zostają jednak wstrzymane z powodu nieoczekiwanej decyzji Arka Religi - wyjazd z kraju.

4. Amerykańska przygoda

W roku 2000 Arek Religa przylatuje do Chicago w Stanach Zjednoczonych. Cztery lata później tworzy niewielkie studio nagrań w swoim domu na przedmieściach Chicago. Tam zaczynają powstawać pierwsze nagrania do projektu, o którym Religa myśli od początku przylotu do Stanów - solowej, instrumentalnej i bardzo osobistej płyty, która byłaby muzycznym podsumowaniem kilkunastu ostatnich lat. W międzyczasie szlifuje umiejętności studyjne nagrywając lokalne zespoły muzyczne oraz udziela się w niewielkich projektach muzycznych. W roku 2006 ukazują się pierwsze utwory będące częścią przygotowywanej płyty - "It's going to be better" i "Into the future", które, intensywnie promowane przez internet, szybko zyskują uznanie zarówno słuchaczy jak i ludzi związanych z branżą muzyczną. Te dwa utwory wraz z nagraniem na początku roku 2007 "Hope" zaczynają budować markę Arka Religi, przynosząc mu nagrody przyznawane przez uznane na rynku muzycznym instytucje, m.in. Dallas Songwriter Association czy jury konkursu Song of the Year. W połowie roku 2007 na świat przychodzą kolejne utwory - przebojowy "Viva Carlos!" oraz "Beyond Horizon" i "Island of My Dreams". Utwory te, a w szczególności wspomniany "Viva Carlos!", utwierdzają zarówno słuchaczy jak i środowisko muzyczne o zdolnościach kompozytorskich, aranżacyjnych i instrumentalnych Arka Religi, co owocuje podpisaniem kilku kontraktów z wydawcami w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Utwory Religi zostają wydane w kompilacjach (m.in. "Real Musica" Black Rose Production, "Guitars of Tomorrow Vol.1" KT Records), są częścią ścieżki dźwiękowej do filmów (m.in. "Rent-A-Rasta" Michaela Seyferta), Arek tworzy też muzykę na potrzeby prezentacji telewizyjnych i multimedialnych.

W październiku 2007 roku ukazuje się, nagrana we własnym studio, solowa płyta zatytułowana "In Memory of the Greatests", zawierająca zarówno kompozycje znane słuchaczom do tej pory, jak i nowe utwory, m.in. "And the Road Goes On...". W całości utrzymana w ciepłym instrumentalnym klimacie *fusion* zyskuje bardzo przychylne recenzje od osób związanych z branżą. Pojawia się potrzeba występów na żywo, w związku z tym, pod koniec roku 2007 Arek Religa formuje zespół, którego członkami są m.in. muzycy biorący udział w nagraniu "In Memory...". W międzyczasie, uznana firma "Jim Dunlop" typuje Arka Religę na "Band of the Week", zamykając tym samym rok 2007 (31 grudnia).

Początek roku 2008 to intensywne przygotowania do występów na żywo. Zespół Arka Religi pnie się coraz wyżej, m.in. w jednym z najbardziej znanych konkursów "Emergenza Music Festival", koncertując w legendarnych klubach muzycznych w Chicago (m.in. "Double Door", "Metro"), w którym doszedł aż do finału. Zespół wziął również udział w renomowanym „Chicago MOBfest” występując w klubie „Kinetic Playground”. W połowie roku Arek Religa otrzymał nominacje do nagrody LAMA (Los Angeles Music Awards) w kategorii "Best Instrumental Album of 2008" oraz nagrody ISSA (Independent Songwriter-Singer Association) w kategorii "Songwriting / Instrumental". Niedługo później zostaje nominowany w trzech kategoriach („New Age/Ambient”, „Instrumental”, „World”) do nagrody Hollywood Music Awards. 20 listopada 2008 w Kodak Theatre w Hollywood w Kalifornii Religa odebrał nagrodę akademii Hollywood Music Awards w kategorii „Best New Age Artists”. W grudniu 2008 został nominowany do nagrody Wietrznego Radia z Chicago „Polonus 2008” w kategorii Artysta Roku.

Prywatnie Arek Religa związany jest od kilku lat z żoną Iwoną, z którą ma córkę Natalię Annę (3).

Informacje dotyczące Arka Religi dostępne są również w Internecie: www.arkreliga.com